

Podanie to na dłuższe zasługuje zastanowienie; ten podział pola w stosunku do szybkości pracy, tak prosty a tyle szlachetny i piękny, który może raz ostatni wtedy miał miejsce przed paruset laty, czyż nie jest zabytkiem czasów nierównie dawniejszych, może pogańskich, gdzie więcej ceniono zasługę pracy, niż miarę dotykalkną, że tak powiemy pieniężną, gdzie ten więcej dostawał pola, kto pracą więcej go zdobył (1).

Zygmunt Gloger.



WIADOMOŚCI LITERACKIE.

WARSZAWA.

— Czerwiec 1867 r. — Wśród ciągłej stagnacyi handlu księgarskiego, o wydawnictwie dzieł nic nie słychać. Wychodzą tylko broszurki małe, po większej części odbitki z rozmaitych pism peryodycznych. Trudno spodziewać się polepszenia dla wydawców i autorów, gdy ciągle zmniejsza się liczba tak kupujących jak i prenumeratorów. Pisma illustrowane mają tylko lepsze nieco powodzenie, lubo świetnie nie stoją.

— Encyklopedyi powszechnej tom XXV już ukończony w druku, i dochodzi do końca prawie sylaby *Wi*.

— Jedno z najlepszych pism naszych wychodzące we Lwowie pod redakcyą Augusta Bielowskiego: *Biblioteka Ossolińskich*, z tomem IX zakończyło życie, dla braku prenumeratorów, jakkolwiek dobozem artykułów stało na czele wszystkich. Smutny to objaw obojętności ogółu dla krajowego piśmiennictwa. Przy ostatnim tomie zaledwie liczyła Biblioteka kilkunastu prenumeratorów.

— Przed dziewięciu blisko laty, paryzki korespondent Gazyety Warszawskiej doniósł o powziętym zamiarze przetłumaczenia dzieł *Kalderona* na język polski. Pracę tę mieli wykonać doświadczeni pisarze znanego talentu, jak Seweryn Goszczyński, Leonard Rettel, Ludwik Nabelak, i Karól Baliński. Ostatni spełniwszy w części swe zadanie przekładem dramatu: „Kochankowie nieba,” zakończył życie w Galicyi. Jak się dowiadujemy, zamiar ten

(1) Ile od najdawniejszych czasów był u nas cenionym pośpiech i wyprzedzanie w pracy gospodarskiej, mamy najlepszy dowód przy żniwie, gdzie najlepiej znąca *żenica*, zowie się *postatnicą*, ona może tylko zajmować pierwszy zagon, jęj wolno tylko nieść wianek dożynkowy, do niej śpiewają pieśń, w której zowią się jęj *czeladką* i t. d. a i *postaciunka*, czyli druga znąca najpieszniej po *postatnicy*, ma także pewne względy, (patrz Bibl. Warsz. r. 1867. t. 2. Obrzędy rolnicze).

piękny na nowo odżył, ale w rozleglejszych rozmiarach, ażeby i innych znakomitych poetów hiszpańskich najpiękniejsze utwory przetłumaczyć. Karól Pienkowski, *Augustyna Moreta* († 1669 r.) przełożył dramat: *Król, sędzia i rycerz*, (*El valiente justiciero*) i komedię p. n. *Klin klinem* (*El desden con el desden*). Oba te tłumaczenia mają wkrótce ukazać się w pismach naszych peryodycznych.

— Z drukarni Alexandra Ginsa wyszła rozprawa K. Lilpopa p. n. *Mały poradnik dla łęczących się wodami mineralnemi*, w których autor rozjaśnia następne zadania: 1). Czem są wody mineralne? 2). Sposób obejścia się z przesłanemi wodami. 3). Czas picia wód. 4). Przygotowanie do picia wód. 5). Kuracya właściwa. 6). Pokarmy.

— Wyszły w Warszawie następne nowości: „Prawo Salickie podług textu rękopisu Biblioteki Główniej Warszawskiej wydał Romuald Hube.” „O stosunku człowieka do przyrody i nauki, z notat pseudo-literackich, skreślił Roman Bieczynski b. uczeń Wszechnicy Krakowskiej.” „Rybak z Palermo opera w trzech aktach, słowa Jana Chęcińskiego, muzyka Ludwika Grosmana.” „O początku i rozmaiłości mowy, prelekye profesora J. Papłonskiego.” „Kobiety, studyum dziejowe, Jana Scherr. I. Aspazya.” „Rachela Fray powieść osnuta na rzeczywistości przez Julię Kavanach przetłumaczył z angielskiego Józef Grajnert.” „Opis fabryki szkła i kryształów na osadzie Czechy, skreślił Adam Wiślicki. (nakład Redakcyi Przeglądu Tygodniowego.” „Dla rolników zbiór ośmdziesiąt kilku różnorodnych rotacyi z uwagami o podniesieniu rolnictwa w 40 ustępach napisanych, wraz z nadmienieniem o nieoszacowanym skarbie wody jako nawóz dla łąk. Wiadomość o pielęgnowaniu jałowic na dobre dójki, i krów do podwyższenia ilości nabiału, przytem pogląd kuchenny o wyżywieniu czeladzi, wszystko z 35 letniego doświadczenia czerpane i ułożone, przez rządce gospodarstwa rolniczego, trudniącego się także irrygacyą łąk, Paulina Kochanowskiego.”

— Jeden z najpierwszych i najdawniejszych zakładów fotograficznych w tych czasach zamknięty został. Założył go, rozwinął i postawił na najwyższym stopniu udoskonalenia Julian Beyer, znany archeolog i numizmatyk. Jego staraniem niebacząc że nakład niemający zwróconym nie został, wyszły dwa przepyszne fotograficzne albumy wystawy starożytności w Warszawie i Krakowskiej, jako też zeszyty dopełniające *Gabinet medalii polskich* Edwarda Raczynskiego. Zbiór monet jaki posiada, jest największym i najzupełniejszym ze wszystkich znanych krajowych.

— Rozprawa Józefa Kremera: „*Najcelniejsze filozoficzne nauki o duszy przed sądem krytycznym obecnej nam filozofii*,” któryśmy w naszym piśmie ogłosili, wyszła w oddzielnej odbite.

— Jks. Rektor Jakubowski przeznaczył za dwie najlepsze rozprawy w każdym wydziale Szkoły Głównej dwie nagrody

(500 i 300 złp). Wydział filologiczno-historyczny pierwszą nagrodę przyznał Bronisławowi Chlebowskiemu studentowi kursu 2go za rozprawę: „O życiu i pismach Samuela ze Skrzypnej Twardowskiego.” drugą zaś Henrykowi Goldberg za rozprawę: „Pierwsze 20 lat panowania Zygmunta Igo.”

— Dnia 5 kwietnia r. b. Rada wydziału filologiczno-historycznego Szkoły Głównej Warszawskiej przyznała stopień magistra nauk filologicznych lub nauk filologiczno-historycznych następującym kandydatom. 1). Gilusowi Jerzemu, autorowi rozprawy: „O litewskiej deklinacji.” 2). Lucyjanowi Malinowskiemu za rozprawę: „O nawróceniu Pomorzan w r. 1124 przez Śgo Ottona.” 3). Szymonowi Dankowiczowi autorowi rozprawy: „O wpływie Awesty na kulturę ludów Semnicksich.” 4). Roguskiemu Bolesławowi za rozprawę: „O stosunku Rusi Czerwonéj do Polski za czasów Kazimierza Wielkiego.” Wydział matematyczno-fizyczny przyznał studentowi kursu IV tegoż wydziału Gosiewskiemu medal złoty za rozprawę konkursową: „Wykład praw ściągających się do liczby odmiennych wartości, jakie funkcyja w ogóle a w szczególności jakie funkcyja wymierna i całkowita może przybierać w skutku przedstawień zmiennych do niej wchodzących.”

— Na wystawie sztuk pięknych w Krakowie zwraca uwagę przepyszny gotycki kłęcznik z drzewa dębowego, orzechowego, hebanu i kości, wykonany przez rzeźbiarza krakowskiego Józefa Brzostowskiego, ze smakiem artystycznym; pracował nad nim lat kilka: przeznaczonym był na wystawę paryżką, ale dla nieprzychylnych okoliczności dopiero teraz wykończony, na krajowej wystawie pokazany został.

— Nakładem redakcyi Gazety Rolniczej wyszło dziełko p. n. *Prawdziwa historia lat młodych Antoniego Kostura z papierów pozostałych po nim, przez Grzesia z Mogiły* (Juliusza Starkla) wypisana, z XIII drzeworytami. Obejmuje popularny wykład nauk przyrodzonych, gospodarczych i matematycznych w formie opowiadania, przystępnej dla każdego umiejącego czytać.

— „*Historia rzymska Monsena*,” w przekładzie T. Dziekońskiego, zeszytami według prospektu wychodzi regularnie nakładem i drukiem J. Ungra.

— *Kraków*. Kwiecień 1867. Wystawa obrazów otwarta, ściągająca coraz więcej i coraz liczniejszą publiczność. Dotąd mamy więcej obrazów z zagranicy jak z kraju nadesłanych. Z Dusseldorfu jest 51, z Drezna 8, z Berlina 5, z Wiednia 3, z Monachium 2, z Amszterdamu 1, z Bruxelli 6 i w. i. Franciszka Kostrzewskiego obraz: „Odpust” ściągająca najwięcej publiczności do siebie. Professor Karliński dnia 5 kwietnia w sali Towarzystwa Naukowego Krak. w nadzwyczaj zajmującym odczycie, jasno przedstawił osiągnięte dopiero w ostatnich czasach zdobycze naukowe co do teoryi „gwiazd spadających.” P. Stanisław Zarancki wydaje tu dalsze tomy: „Dziejów powszechnych” dzieła niemałej wartości. Dwa tomy ogłoszone obejmują 54 arkuszy ścisłego druku i 15 dziejobrazów

służących do geografii i chronologii; w nich dzieje doprowadzone są do końca XV wieku. Dzieło to zasługuje na krytykę sumienną. Ministeryum stanu przeznaczało 300 złr. na założenie gabinetu przy katedrze archeologii i sztuki średniowiecznej, która niedawno powstała z docentury od lat 5 przy uniwersytecie Jagiellońskim istniejącej. Rzeczona zapomoga oddana do rozporządzenia profesora wspomnianej katedry J. Łepkowskiego, ma być użytą na zakupno odlewów, odcisków, fotografii, rysunków i zabytków starożytności, a lubo dar na założenie bardzo jest skromnym, wszelako spodziewać się należy, że inne muzea tego rodzaju użyczą tutejszemu nowemu gabinetowi przynajmniej podobizn niektórych przedmiotów przez siebie posiadanych, jak niemniej, że osoby prywatne zechcą toż samo uczynić, jeśli nawet nie obdarzą nowego zbioru oryginałami bądź z zwykopalisk, bądź zabytków sztuki. Nowe wyszły dzieła treści naukowej: „Chemia rozbirowa i jakościowa, przewodnik dla początkujących i zawodowych chemików, aptekarzy, lekarzy, techników i przemysłowców, przez Bogdana Hoffa Magistra Farmacji i asystenta przy katedrze Chemii C. K. Uniwersytetu Jagiellońskiego, z wieloma drzeworytami i jedną litografią ubarwioną.” „Przyczynek do historii naturalnej wymoczków. Rozprawa napisana przez Augusta Wrzesniowskiego w celu uzyskania stopnia doktora nauk przyrodzonych. (Jest to odbitka z XXXV tomu rocznika Towarzystwa Naukowego Krakowskiego).” Wydawnictwo dzieł tanich i pożytecznych ogłosiło: „Świat roślinny, dzieło poświęcone miłośnikom przyrody przez Dra Karola Müllera, spolszczył Hipolit Witowski Członek Towarzystwa Naukowego Krakow. Tom I. Przygotowanie do podróży. Dwieście drzeworytów w tekście a 4 osobne według H. Lentmana i L. Hofmana.” Nakładem księgarni i wydawnictwa dzieł katolickich W. Wielogłowskiego (zmarłego) i W. Jaworskiego wyszły: 1). Kazania dogmatyczno-moralne na wszystkie uroczystości Najświętszej Maryi Panny przez X. Walentego Szyjewskiego. 2). *Fabjola* powieść z czasów przesładowania Chrześcijan w roku 302, napisana w języku angielskim przez Kardynała Wisemana. (Jest to już trzecie wydanie w polskim przekładzie). Ze wstępu dowiadujemy się że wydawca Wł. Jaworski, oddał już do druku dzieło p. n. *Vivia perpetua* czyli *Zastęp bochaterów Chrześcijańskich III wieku*, pióra znakomitej autorki: „Głosu duszy,” „Pokój wam,” i w. i.

— We Lwowie utworzyło się towarzystwo Sztuk pięknych. Na ostatniem posiedzeniu 14 b. m. i r. wybrano prezesem hr. Leszka Borkowskiego, wice-prezesem adwokata Rajskiego, dyrektorami p. Kulozyckiego, Starkla, Ujejskiego, Widmana, Teppę i Rejsingera. Projekt nowych statutów, który przyjęto bez praw zawiera polecenie, aby dyrekcyja weszła w porozumienie z towarzystwem krakowskim, celem połączenia obu towarzystw, przez co stanie się zadość powszechnie objawiającemu się życzeniu. Od Towarzystwa więc krakowskiego zależeć teraz głównie będzie,

ażeby połączenie przyszło do skutku, jeżeli zechce uwzględnić warunki, pod jakimi Towarzystwo tutejsze życzy sobie połączenia. Warunek główny, o ile wiadomo, jest obok urządzania wystawy obrazów we Lwowie, aby Towarzystwo tutejsze miało sobie zapewniony wpływ porówny na wybór obrazów przeznaczonych do losowania. Towarzystwo wytknęło sobie za główne zadanie popieranie artystów krajowych tak przez zakupno jak najwięcej swoich dzieł sztuki, jakoteż przez udzielanie nagród i stypendyi młodzieży kształcącej się w malarstwie, co nawet w nowo ułożonym projekcie stanowczo i wyraźnie jest zastrzeżone. Nakładem Karola Wilda wyszła książka w ozdobnej edycji z pięciu miedziorytami p. n. *Obłężenie Troi*, opowiadanie z dziejów starożytnych dla młodzieży. Wolny przekład z niemieckiego K. F. Beckera.

— W Pradze Czeskiej, znakomitego dzieła Palackiego: „Dzieje narodu Czeskiego,” wyszedł tom drugi, piątej części.

— Wydawnictwo dzieł tanich i pożytecznych w Krakowie donosi, że już są pod prassą dzieła następujące: *Rys dziejów literatury narodów pogańskich* przez Józefa Szujskiego, oraz tom III *Dziejów Polskich* przez Henryka Schmitta.

— Jan Zacharyasiewicz ukończył powieść historyczną p. n. *Marck Poraj*: druk jej wkrótce się rozpocznie w Krakowie.

— W Wrocławiu nakładem Ernesta Günthera, zaczęła wychodzić: *Biblioteka arcydzieł historycznych z obcych języków na polski przełożonych*, wychodzi zeszytami. Otrzymaliśmy poszyt I tomu I: „Dzieje dwunastego stulecia od traktatów Wiedeńskich przez G. G. Gerwinusza, (Tom VIII Rewolucya Lipcowa i jej skutki bezpośrednie). Oraz poszyt I tomu II: „Dzieje narodu czeskiego” przez Franciszka Palackiego. Dział V. Wiek Jagielloński.

— W Chełmnie w Prusach Zachodnich wydany został zbiór poezyi Czesława Lubńskiego p. n. *Wianek z Górnego Śląska*. Oprócz drobniejszych wierszy, są tu legendy ludowe.

— Nakładem księgarni polskiej Adama Dzwonkowskiego wyszedł Noworocznik (kalendarz) Ilustrowany na rok 1866 i 1867 (Rok szósty i siódmy) ozdobiony na czele wizerunkiem Maryi Ilnickiej, znaniej poetki. Na treść tej publikacyi złożyły się pióra M. Ilnickiej, A. Borkowskiej, Ziemięckiej, J. J. Kraszewskiego, Zmorskiego, Grajnera, Mirona, Gillera, W. Gersona, Józefa Korczaka (Wacława Łuszczewskiego) i w. i.

— Dwa zeszyty wyszły nakładem księgarni Braci Szleifstein dzieła p. n. Kurs publiczny literatury polskiej w XIX wieku przez Fryderyka Henryka Lewestama Dr. filoz. profesora zwyczajnego Szkoły Głównej Warszawskiej. Obejmują one pięć prelekcyi. Wydanie okazałe i staranne. Prolekcye te złożą tom spory, albowiem oprócz XX odczytów, autor dopełni go, ażeby obejmował całość obrazu literatury polskiej XIX stulecia. A nie mały zastęp pozostał jeszcze pisarzy, o których niemiał sposobności mówić ze swej katedry.

† Dnia 6 czerwca r. b. umarł w Warszawie Wacław Łuszczewski po długiej i ciężkiej chorobie, współredaktor naszego pisma. Był on synem Jana Pawła ministra spraw wewnętrznych i religijnych za czasów Księstwa Warszawskiego, który się liczył do pierwszych mężów stanu tego okresu. Kiedy objął rząd Księstwa król Saski, Łuszczewski najważniejszą usługę oddał krajowi przez podzielenie go szybko stosownie do ustawy na departamenta, powiaty i obwody gminne, zaprowadzając porządek od razu w nich zarząd.

Wacław Józef Łuszczewski urodził się dnia 10 marca 1800 r. w Warszawie, po ukończeniu szkół pijarskich, wyższe nauki pobierał w b. uniwersytecie warszawskim. Od r. 1827 rozpoczął zawód służby publicznej w ministerjum spraw wewnętrznych. W roku 1840 przeszedł do Dyrekcyi Ubezpieczeń; w r. 1857 został wydelegowany do Petersburga jako członek komitetu do przejrzenia taryfy celnej dla handlu europejskiego. W roku 1859 mianowany radcą stanu i dyrektorem wydziału przemysłu i handlu, na której to posadzie został do końca 1863 r.

Ś. p. Łuszczewski po utworzeniu Biblioteki Warszawskiej, zaraz przeszedł w grono jej współredaktorów i w pierwszym roku istnienia tego pisma, ogłosił obszerną rozprawę:

„O początkach, naturze i przyszłości Towarzystw Zabezpieczenia od losowych przypadków.” (T. IV. 1841 r. str. 37).

Odtąd drukował w Bibl. Warsz. sprawozdania roczne o *Dzienniku ekonomistów francuzkich*, oraz rozbiory i sprawozdanie o dziełach tak z nauk przyrodzonych jak i ekonomii politycznej.

Oprócz wielu projektów użytecznych dla kraju, które opracował, tak w Dyrekcyi Ubezpieczeń, jak Komitecie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w którym od r. 1832 bez przerwy zasiadał, ogłaszał rozprawy swoje w Rocznikach b. Gospodarstwa Krajowego odznaczające się wysoką wartością. W roku 1866 w wolniejszych chwilach napisał dwie powiastki, z tych pierwsza *Utryka-Laud* drukowaną jest w Roczniku Ad. Dzwonkowskiego na rok bieżący, drugą *Laraici* ogłaszamy w niniejszem piśmie pod imieniem Korczaka.

Nietylko zgasty mąż odznaczał się jako pisarz gruntowny, jako urzędnik sumienny kraju, który pojmował jego potrzeby, jako obywatel prawy, ale przeważnie wpływał na podtrzymywanie życia literackiego, otworzywszy gościnny salon, w którym przez lat dwadzieścia z górą w dnie poniedziałkowe zbierało się zawsze liczne grono całej intelligencji krajowej.

Gościnność tak zmarłego jak i dostojnej jego małżonki, wabiła wszystkich w te progi, gdzie panowała swoboda bez różnicy stanu i wieku. Tu znajdowali zarówno uprzejme przyjęcie tak z najwyższych warstw społeczności naszej, jak dygnitarze z hierarchii urzędowej, z koła ziemiańskiego, jak ludzie pracy i przemysłowcy. Przeważnóm jednak w tym salonie gronem byli literaci i artyści. Tu odczytywano najnowsze plody literackie, tu wykonywano znakomite utwory muzyczne i kompozycje nieznane naszych artystów, połączone ze śpiewem lub deklamacją: tu córka gospodarzy dawała się słyszeć z improwizacyami na podane temata, obudzające podziw ogólny, lub odczytywała wzniosłe twory swego pióra.

Salon ten pozostanie w dziejach literackiego życia i rozwoju, miłą pamiątką a nigdy nie zapomnianą.

† Dnia 16 czerwca r. b. umarł w Warszawie Jan Jakób Szwejnuc Dr. filozofii b. professor kursów pedagogicznych w 72 roku życia, który w gronie niemalém uczniów swoich, liczył wielu tak pisarzy dziś głośnego imienia, jak i zasłużonych mężów w obywatelskiém kole. Jako autor zgasły professor oprócz prac w języku łacińskim, w ojczystym wydał: *Historję narodu i państwa rzymskiego w trzech tomach*, (Warszawa 1845—1847 r.), w rękopiśmie pozostawił opracowaną w obszer-nych rozmiarach *Historję Powszechną*, z których *Dzieje Sta-roszytne* sam zamierzał drukiem ogłosić. K. Wł. W.

Korrespondencya.

Panu Felicyanowi S. w Botwinówce. Artykuł p. n. *O pi-smach Wacława Rzewuskiego*, jako nieodpowiedni zadaniu naszego pisma drukowany być nie może.

Redakcyja Biblioteki Warszawskiej.

Redaktor odpowiedzialny K. Wł. Wójcicki.